

Andrzej M. Brzeziński

"Gorycz zwycięstwa. Los Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie po drugiej wojnie światowej 1945-1949",
Mieczysław Nurek, Gdańsk 2009 :
[recenzja]

Przegląd Nauk Historycznych 9/1, 246-253

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Mieczysław Nurek, *Gorycz zwycięstwa. Los Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie po II wojnie światowej 1945-1949*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2009, ss. 718

Autor prezentowanej monografii, profesor w Instytucie Historii Uniwersytetu Gdańskiego, od wielu lat specjalizuje się w historii stosunków brytyjsko-polskich i polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii w minionym stuleciu⁸². Najnowsza książka Mieczysława Nurka *Gorycz zwycięstwa* jest monumentalną rozprawą poświęconą dramatycznym losom tysięcy żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych (PSZ) na Zachodzie po zakończeniu II wojny światowej – zarówno tych, którzy pozostali na obczyźnie, jak i tych, którzy zdecydowali się powrócić do Polski rządzonej przez komunistów i pozostającej w sferze wpływów sowieckich. Narracja jest doprowadzona do jesieni 1949 r., kiedy władze brytyjskie postanowiły zakończyć funkcjonowanie *Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia*, którego zadaniem było przygotowanie zdemobilizowanych żołnierzy PSZ do życia cywilnego.

Z wywodów M. Nurka wynika, że sprawa PSZ na Zachodzie była, obok kwestii finansowych, głównym problemem w stosunkach polsko-brytyjskich w drugiej połowie lat czterdziestych XX w. Autor ukazał to zagadnienie z punktu widzenia polityki rządu brytyjskiego, taktyki polskich władz komunistycznych podległych Moskwie oraz działań konstytucyjnych władz RP na wychodźstwie, nieuznawanych przez mocarstwa od początku lipca 1945 r., a tym samym mających bardzo ograniczone możliwości utrzymania dotychczasowego statusu i całości PSZ.

Podstawa źródłowa rozprawy jest bardzo bogata i różnorodna. Autor przez lata gromadził materiał uzyskiwany w wyniku żmudnych kwerend prowadzonych w archiwach brytyjskich i polskich. Zasadnicze znaczenie dla badanego zagadnienia miała dokumentacja brytyjskiej Rady Ministrów i poszczególnych ministerstw (Spraw Zagranicznych, Wojny, Skarbu, Spraw Wewnętrznych), zajmujących się rozwiązaniem problemu PSZ, zachowana w archiwum państwowym *The National Archives* w Londynie. Poszukiwania

⁸² Por. *Polska w polityce Wielkiej Brytanii w latach 1936-1941*, Warszawa 1983; *Polityka Wielkiej Brytanii w rejonie Morza Bałtyckiego w latach 1935-1939*, Gdańsk 1988; *Raporty roczne Ambasady Brytyjskiej w Warszawie 1945-1970*. Opracował M. Nurek, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa 2003.

źródłowe w Instytucie Polskim i Muzeum im. Generała Sikorskiego oraz w Studium Polski Podziemnej w Londynie zaowocowały materiałem dotyczącym planów i działań władz polskich na wychodźstwie wobec PSZ. Autor wykorzystał również zasoby Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Archiwum Wojskowych Służb Informacyjnych, Centralnego Archiwum Wojskowego, Archiwum Akt Nowych, Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie oraz archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku i w Warszawie. Materiały archiwalne uzupełnił publikacjami dokumentów wydanych w Polsce i w Wielkiej Brytanii, drukami ulotnymi, prasą oraz pamiętnikami i dziennikami, głównie polskich polityków emigracyjnych i byłych żołnierzy PSZ. Sumiennie spożytkował dotychczasowy dorobek historiografii na temat relacji polsko-brytyjskich i losów PSZ po 1945 r., powstałej w kraju i na wychodźstwie – monografii, publikacji zbiorowych i artykułów.

Struktura tej obszernej rozprawy jest przejrzysta i spójna. Książka składa się – nie licząc *Wstępu*, *Zakończenia* oraz *Bibliografii* – z pięciu rozdziałów podzielonych na podrozdziały, napisanych w układzie chronologiczno-problemowym, których tytuły sygnalizują zasadniczy wątek narracji: I. *Ostatnie miesiące sojuszu brytyjsko-polskiego*, II. *Preliminaria – Londyn i Warszawa o Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie latem roku 1945*, III. *Brytyjskie weto wobec żądania TRJN przejęcia dowództwa nad PSZ na Zachodzie – jesień 1945 roku*, IV. *Rząd brytyjski demobilizuje PSZ na Zachodzie – utworzenie Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia, 1946-1949*, V. *Wracać czy nie wracać – dramat wyboru: opór – emigracja – repatriacja*. *Epilog* stanowi charakterystykę sytuacji, w jakiej znaleźli się oficerowie i żołnierze PSZ na Zachodzie, którzy pozostali na obczyźnie lub powrócili do Polski.

Punktem wyjścia narracji M. Nurka jest charakterystyka militarnych stosunków brytyjsko-polskich ukazanych w fatalnych dla Polski realiach politycznych w schyłkowym okresie wojny i w pierwszych miesiącach pokoju (jesień 1944 r. – lipiec 1945 r.). W następstwie jałtańskich ustaleń mocarstw władze brytyjskie uznały Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej (TRJN) w Warszawie i cofnęły uznanie rządowi RP na wychodźstwie 5 lipca 1945 r., co spowodowało m.in. poważne konsekwencje w dotychczasowych brytyjsko-polskich relacjach wojskowych. Do tej pory PSZ na Zachodzie były finansowane i administrowane przez rząd RP w Londynie. Dla Brytyjczyków powstał więc problem zabezpieczenia

opieki nad polskimi żołnierzami i cywilami przebywającymi w Wielkiej Brytanii i innych rejonach świata (łącznie ok. 250 tys. osób według stanu z grudnia 1945 r.). Pierwszym posunięciem rządu brytyjskiego po 5 lipca 1945 r. było przejęcie bezpośredniego dowództwa nad PSZ na Zachodzie. Od tego momentu konstytucyjne władze RP w Londynie, których zwierzchność nadal uznawały wierne przysiędze PSZ, nie miały żadnych możliwości wpływania na decyzje brytyjskie. Brytyjczycy w całym omawianym okresie reagowali zdecydowanie na wszelkie próby działania władz RP na wychodźstwie, które odbiegałyby od założeń polityki Londynu i komplikowałyby stosunki z TRJN.

Z badań Autora wynika, iż rząd brytyjski pilnie poszukiwał sposobu pozbycia się wojska polskiego i zakładał szybkie porozumienie z TRJN w sprawie repatriacji przynajmniej większości PSZ na Zachodzie. Rachuby te okazały się błędne, TRJN bowiem Stosował kunktatorską taktykę. Odmawiał wydania oficjalnego oświadczenia o warunkach przyjęcia żołnierzy PSZ w Polsce, żądał natomiast zgody władz brytyjskich na przyjazd do Wielkiej Brytanii misji wojskowej na czele z gen. Karolem Świerczewskim i przekazanie jej dowództwa nad całością PSZ na Zachodzie. Postulat ten spotkał się ze stanowczą odmową Londynu. Rząd brytyjski przyjął misję wojskową z Warszawy, ale pod przewodnictwem gen. Izidora Modelskiego i wyłącznie po to, aby ustalić zasady repatriacji Polaków, którzy wyraziliby taką wolę. Przedłużające się rozmowy (październik-listopad 1945 r.) nie doprowadziły do porozumienia. Polska Misja Wojskowa pozostała jednak w Wielkiej Brytanii i funkcjonowała w zmniejszonym i zmienionym personalnie składzie. Do końca 1945 r. między Londynem a Warszawą doszło do jedynie częściowych ustaleń w sprawie repatriacji żołnierzy służących w PSZ na Zachodzie.

Przeprowadzona przez Autora analiza źródeł dowodzi, że oficjalne deklaracje TRJN, nawołujące do repatriacji, miały jedynie propagandowy charakter i stwarzały wrażenie, że brak postępu w tej sprawie obciąża wyłącznie Brytyjczyków. W rzeczywistości rząd warszawski zmierzał do jak największego ograniczenia liczby powracających do Polski żołnierzy i oficerów oraz ich rodzin, zwłaszcza ze stacjonującego we Włoszech 2 Korpusu gen. Władysława Andersa, a tym samym rozwiązania dalszego ich losu wyłącznie przez rząd brytyjski. 14 lutego 1946 r. TRJN ogłosił decyzję o zaprzestaniu uznawania PSZ na Zachodzie za jednostki wojska polskiego. Oznaczało to zerwanie dotychczas uzgodnionych z rzą-

dem brytyjskim ustaleń w sprawie repatriacji osób służących w PSZ jako żołnierzy. Od tej pory chcący powrócić do Polski musieli składać stosowne wnioski do urzędów konsularnych TRJN jako cywile. Polska Misja Wojskowa w Wielkiej Brytanii została zlikwidowana, część jej członków włączono do londyńskiego ataszatu, pozostałych odesłano do Polski.

Kolejne partie monografii prezentują szczegółowo kalkulacje i działania władz brytyjskich (konsultacje z dowódcami PSZ, negocjacje z Warszawą) dotyczące rozwiązania problemu PSZ po wspomnianym oświadczeniu TRJN. Z przeprowadzonych przez Brytyjczyków sondaży wynikało, że tysiące żołnierzy PSZ wraz z rodzinami pozostaną w Wielkiej Brytanii. Przed powrotem do ojczyzny powstrzymywały ich przede wszystkim wiadomości o terrorze władzy komunistycznej i o łamaniu swobód demokratycznych, które docierały na Zachód, także za pośrednictwem świadków – uciekinierów z Polski.

20 marca 1946 r. rząd JKM ogłosił decyzję o likwidacji PSZ na Zachodzie poprzez repatriację służących w nich żołnierzy oraz zdemobilizowanie odmawiających powrotu do Polski. Dokument został przetłumaczony na język polski („Do wszystkich członków Polskich Sił Zbrojnych”), podpisany przez szefa Foreign Office Ernesta Bevina i rozesłany do żołnierzy PSZ. Jednocześnie otrzymali oni wynegocjowane z trudem przez Brytyjczyków oświadczenie TRJN („Sposób traktowania żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych powracających do kraju”), które nie było jednak sygnowane.

11 marca 1946 r. premier Clement Attlee powołał międzyministerialny Gabinetowy Komitet ds. Wojska Polskiego (Cabinet Polish Forces Committee), który zajął się sprawą rozformowania PSZ oraz wypracowaniem metod repatriacji jak największej liczby Polaków. 22 maja 1946 r. szef brytyjskiej dyplomacji E. Bevin oświadczył w Izbie Gmin, że rząd JKM podjął decyzję o przeprowadzeniu demobilizacji PSZ przez stworzenie na terenie Wielkiej Brytanii *Korpusu Rozmieszczenia* dla Polaków odmawiających powrotu do kraju. Pierwszym krokiem do realizacji tego planu miało być przewiezienie żołnierzy 2. Korpusu i ich rodzin z Włoch do Wielkiej Brytanii. Wcześniej rozważano jego przetransportowanie do Afryki Północnej (Trypolitania) lub Irlandii Północnej.

Polskie władze na wychodźstwie, nie chcąc otwartego sporu z rządem brytyjskim, zmuszone były zaakceptować tę decyzję. Wydały jedynie oświadczenia krytykujące demobilizację PSZ na Zachodzie. Postanowienie rządu brytyjskiego przekreślało bowiem

rachuby władz RP na jak najdłuższe utrzymanie w całości PSZ i wykorzystanie ich w nieuchronnym – jak przewidywano – konflikcie zbrojnym pomiędzy Zachodem a Związkiem Sowieckim w najbliższych dwóch latach. Także część wyższych dowódców wyraziła protest przeciwko likwidacji PSZ i brakowi zabezpieczeń bytowych dla polskiego wychodźstwa cywilnego.

24 czerwca zostały wydane podstawy prawne do utworzenia *Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia* (PKPR) mającego przygotować żołnierzy PSZ do życia cywilnego w okresie dwuletnich szkoleń. Obok repatriacji i reemigracji poza Wyspy Brytyjskie została stworzona dla żołnierzy PSZ trzecia możliwość zdecydowania o swoim losie. PKPR był organizacją cywilną i nieuzbrojona, ale podlegał regułom brytyjskiego prawa wojskowego i zarządzeniom brytyjskiego dowództwa. Na Inspektora Generalnego PKPR powołano, za zgodą władz RP na wychodźstwie, gen. Stanisława Kopańskiego, który do tej pory, z nominacji brytyjskiej, sprawował funkcję łącznika z PSZ. Latem i jesienią 1946 r. przetransportowano z Włoch do Wielkiej Brytanii 2. Korpus gen. Władysława Andersa, podległy od 5 lipca 1946 r. bezpośrednio War Office. Symbolicznym wyrazem demobilizacji PSZ na Zachodzie była uroczystość – za zgodą władz brytyjskich – złożenia 28 sztandarów bojowych w Instytucie Historycznym im. gen. Sikorskiego w Londynie 10 lipca 1947 r., z udziałem prezydenta RP Augusta Zaleskiego, premiera gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego i gen. W. Andersa.

Autor opisał szczegółowo taktykę TRJN, który sprzeciwiał się utworzeniu PKPR, zmierzał do jego rozbicia, a tym samym zniweczenia brytyjskiego planu demobilizacji PSZ. Jako główny powód negatywnego stanowiska podawano militarny charakter PKPR, o czym świadczyć miało m.in. zwierzchnictwo War Office, utrzymanie dotychczasowych stopni i umundurowania wojskowego oraz wypłacanie wynagrodzenia w zależności od stopnia wojskowego a nie wykonywanej pracy. Grożono pozbawieniem obywatelstwa polskiego wszystkim wstępującym do PKPR. We wrześniu 1946 r. decyzję taką podjęto wobec pięciu generałów i kilkudziesięciu wyższych oficerów PSZ oraz, oddzielną uchwałą, w stosunku do gen. W. Andersa. Oddział II Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, poprzez działalność agenturalną, dążył do złamania jedności szeregów PSZ. Władze brytyjskie nie zamierzały jednak odstępować od przyjętego planu i jego realizacji.

PKRP, który funkcjonował od września 1946 r. do września 1949 r., wyznaczał nowy jakościowo etap w powojennych losach tysięcy żołnierzy PSZ na Zachodzie. Do Korpusu zapisało się ogółem 114 tys. żołnierzy oraz 33 tys. rodzin wojskowych, ale byli też tacy, którzy nie chcieli do niego wstępować ani powracać do Polski czy też reemigrować (do lutego 1949 r. było to 31 773 osób, które wyjechały łącznie do 73 krajów). Brytyjczycy nadali im nazwę „opornych” (*recalcitrants*). Autor przedstawił brytyjskie koncepcje i działania wobec tej grupy Polaków, których na początku lutego 1947 r. było 15 tys. Władze brytyjskie nie przewidywały przyjęcia wobec nich procedury stwarzającej warunki do adaptacji w życiu cywilnym i osiedlenia się w Wielkiej Brytanii. W marcu 1947 r. rozpoczęto, jako znak ostrzegawczy, akcję deportacyjną „opornych” do Niemiec, która objęła jednak zaledwie 105 Polaków. W następnych miesiącach z obozów przeznaczonych dla „opornych” około 8 tys. powróciło do Polski, 2 tys. wyemigrowało do Francji, a ponad 1500 do Argentyny. Wobec najbardziej nieustępliwych opornych zastosowano przymusową demobilizację. Zostali umieszczeni w obozach cywilnych z prawem pobytu i pracy w Wielkiej Brytanii.

Uchwalony *Polish Resettlement Act* z 27 marca 1947 r. dawał podstawy prawne do kontynuowania opieki socjalno-bytowej nad polskimi cywilami pozostającymi na Wyspach oraz umożliwił Polakom osiedlenie się w Wielkiej Brytanii. Od marca 1948 r. zaistniały też prawne podstawy do przyjmowania przez Polaków obywatelstwa brytyjskiego. Zrealizowano więc obietnicę jaką dał Polakom premier Winston S. Churchill w lutym 1945 r. Większość środowisk emigracyjnych była jednak przeciwna przyjmowaniu brytyjskiego obywatelstwa, traktując taki krok jako „zdradę” wobec wychodźstwa i ojczyzny. Nie zachęcały też do takiego kroku władze RP w Londynie. W latach 1946-1958 obywatelstwo brytyjskie przyjęło 23 317 Polek i Polaków (najwięcej w latach 1949-1950). W tej liczbie większość znaturalizowanych stanowili polscy Żydzi i Ukraińcy, którzy uzyskując brytyjskie obywatelstwo mogli łatwiej zrealizować plan zamorskiej emigracji.

Narrację Autora kończy charakterystyka losu żołnierzy PSZ, „przeigranych zwycięzców”, którzy pozostali w Wielkiej Brytanii i tych, którzy powrócili do ojczyzny. Polacy w Wielkiej Brytanii (na początku lutego 1949 r. było ich 156 tys.) stawali przed trudnym problemem urządzenia sobie życia, znalezienia pracy i mieszkania. Społeczeństwo brytyjskie nie było im przychylnie. Sondaż opinii publicznej z czerwca 1946 r. wykazał, że 56% respondentów nie

wyrażało zgody na osiedlenie się Polaków w Wielkiej Brytanii, tylko 30% popierało zaś taką możliwość, pozostali nie zajęli stanowiska. Z ustaleń Autora wynika, że w latach 1945-1947 szczególną wrogość wobec Polaków okazywali działacze związkowi oraz nieliczne grupy komunistycznych aktywistów. Uważali oni, że żołnierze PSZ, którzy nie chcieli wracać do „socjalistycznej Polski”, są „posiadaczami ziemskimi” lub „faszystami”. Wiele związków zawodowych sprzeciwiało się zatrudnianiu Polaków. Postawy takie wynikały częściowo z trudnej sytuacji gospodarczej Wielkiej Brytanii, doświadczonej skutkami wojny. Żołnierze PSZ, którzy przeszli przeszkolenie w PKRP, z trudem znajdowali zatrudnienie, zwłaszcza w brytyjskich instytucjach państwowych. Zmuszeni byli podejmować różne prace, m.in. w rolnictwie, które odbiegały znacznie od ich kwalifikacji. Los żołnierzy dzielili oficerowie, w tym generalicja. Tylko nieliczni generałowie otrzymali wsparcie finansowe od rządu brytyjskiego, inni zmuszeni byli pracować fizycznie. Polacy w Wielkiej Brytanii byli inwigilowani przez attaché wojskowego w Londynie, który wykonując instrukcje szefa Oddziału II Sztabu Generalnego miał – jak pisze Autor – „rozpracowywać właściwie wszystkich i wszystko, nie wyłączając organizacji Polskiego Czerwonego Krzyża” (s. 591-592).

Od września 1946 do lutego 1949 r. powróciło do Polski 119 066 osób (111 245 bezpośrednio z PSZ, 7821 z PKRP). Repatrianci z PSZ z chwilą przekroczenia granicy byli poddawani w komunistycznej Polsce ścisłej kontroli służb specjalnych jako osoby podejrzane, dotyczyło to zwłaszcza tych, którzy służyli pod rozkazami gen. W. Andersa. Jak pisze M. Nurek: „Żołnierzy gen. Andersa tropiono od samego początku, można powiedzieć, że zawsze i wszędzie. Wyszukiwano także tych, którzy nie zdołali wydostać się w ramach ewakuacji w roku 1942 i w rezultacie stali się żołnierzami 1. Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki, a potem 1. Armii Polskiej w ZSRR” (s. 598). Tysiące żołnierzy-repatriantów, przede wszystkim oficerów, zostało aresztowanych, torturowanych, wielu skazano na więzienie lub pozbawiono ich życia. Nie akceptujący komunistycznej władzy znaleźli się w większości wśród obywateli drugiej kategorii.

Rozprawa M. Nurka świadczy o jego doskonałej znajomości realiów prezentowanych kwestii i ogromnej erudycji. Narrację autorską, opartą na niezwykle bogatym, oryginalnym materiale źródłowym, przeplatał dość często bardzo dobrze dobranymi cytatami. W wielu przypisach, niekiedy obszernych, zawarł informacje szcze-

głowe, uzupełniające merytorycznie zasadniczy wykład, co świadczy o jego wnikliwości i rzetelności badawczej. Cennym uzupełnieniem autorskiej narracji jest 29 załączników – kopii oryginalnych dokumentów brytyjskich i polskich, pochodzących w większości z The National Archives w Londynie. Korzystanie z monografii ułatwiają *Indeks osób* i *Wykaz skrótów*. Upomniałbym się jednak także o indeks rzeczowy. Książka ma streszczenie w języku angielskim adresowane z założenia do zagranicznego odbiorcy. Uważam, że jest ono zbyt zwięzłe (dwie strony), biorąc pod uwagę liczne i ważne problemy zanalizowane i scharakteryzowane przez Autora.

Reasumując, książka Mieczysława Nurka jest dziełem o dużych walorach merytorycznych i kształcących. Stanowi cenny wkład do polskiej historiografii ukazując dramatyczny los tysięcy żołnierzy PSZ na Zachodzie i ich rodzin w kontekście relacji polsko-brytyjskich, polityki władz RP na wychodźstwie oraz zdominowanego przez komunistów rządu warszawskiego w drugiej połowie lat czterdziestych XX w.

ANDRZEJ M. BRZEZIŃSKI
UNIWERSYTET ŁÓDZKI